

Wołontariusze uszyli maseczki dla szpitala w Pyskowicach

W obliczu epidemii zagrożenie pogłębia deficyt maseczek ochronnych. Niestety problem ten nie omija służby zdrowia. Dlatego tak ważna jest każda pomoc w tym względzie. Do Szpitala w Pyskowicach sp. z o.o. trafiła właśnie spora partia maseczek zrobionych przez wołontariuszy z Pyskowic i Orzesza.

Są białe i kolorowe, w paski, kropki, gwiazdki, a nawet kwiatki. Powstały siłami osób dobrej woli przy organizacyjnym wsparciu Stowarzyszenia Ludzie Miasta z Pyskowic oraz Jagody Kazuli z Orzesza.

Jak przekazuje Beata Antosik, prezes Stowarzyszenia LM, w akcję zaangażowało się około 20 osób z naszego miasta i mokolicznych miejscowości. W Pyskowicach zainicjowano ją z myślą o pomocy dla szpitala w Gliwicach, ale ostatecznie większość maseczek zostaje na miejscu. Tylko część trafia do gliwickiej stacji Caritas.

Ochotnicy pracują zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, pozostając w domu. Wykorzystują materiały własne, przekazane przez szpital, od darczyńców. Do uszycia maseczki potrzeba tkaniny, drutu florystycznego, tasiemki, gumki i nici bawełnianych. W ten sposób powstało ich już ponad 0,5 tysiąca. W większości użyto 100 – procentowej bawełny, ale w coraz szerszej mierze stosowane jest włókno medyczne.

W związku z akcją z wyrazami wdzięczności pospieszyli

pracownicy szpitala. W skierowanym na nasze ręce piśmie serdecznie dziękują osobom, które szyły maseczki, a za zainicjowanie i koordynowanie działań – Stowarzyszeniu Ludzie Miasta i Beacie Antosik z Pyskowic oraz Jagodzie Kazuli z Orzesza. „Dzięki tej inicjatywie personel naszej placówki będzie mógł bezpieczniej pracować”.

Źródło: UM Pyskowice